Nr. 244 Kraków, Piątek dnia 26 Października 1883. Rok III.

Prenumeratę i inseraty przyjmują:

Administracya „Gazety Krakowskiej,“ tudzież Agencye:

W Krakowie: Jan Fischer, „Pałac Spiski,“ p. Nowakowska, Sukiennice Nr 29., W. Kukliński w hali Sukiennic Nr. 5. — W Rynku głównym p. A. Grigar, Główna trafika, skład papieru p. R. Ludwińskiego. Ul. Szewska: p. Fr. Pobudkiewicz. Ulica Grodzka: p. J. Bajer. Na Stradomiu księgarnia p. Fiszera i S. Herzoga.

We Lwowie: księgarnia Polka, Plac Halicki, 14.

GAZETA KRAKOWSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya przy ulicy Kanoniczej pod Nrem 16 na pierwszem piętrze.

Rękopisów nie zwracamy. — Niefrankowanych listów nieprzyjmujemy.

Warunki prenumeraty:
W Krakowie: rocznie 12 złr. półrocznie 6 złr., kwartalnie 3 złr., miesięcznie 1 złr.
W Galicyi i całej monarchii austro-węg.: rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 złr. 35 ct.
W innych krajach: rocznie 48 fr., (40 marek), półrocznie 24 fr., (20 mrk.), kwartalnie 12 fr., (10 mrk.), miesięcznie 4 fr. (3 mrk. 50 fen.)
Pojedynczy numer **6 cent.**, z przesyłką pocztową **8 cnt.**
Inseraty 6 cent. od wiersza drobnym drukiem (petitem).
Reklamacyje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocz.

Kraków, dnia 25 października.

Przemówienie ks. Konstantego Czartoryskiego w delegacyi austryackiej.

Kiedy w zeszłym roku JE. Dr Smolka otwierał wspólne delegacye, oświadczył, że nie ma zamiaru kreślić obrazu bieżącej sytuacyi politycznej, bo jako Polak posądzonym by był o stronniczość. Tej samej niemal metody trzymał się przewodniczący tegorocznej sesyi delegacyi austryackiej ks. Konstanty Czartoryski w przemówieniu, jakie miał przy otwarciu pierwszej sesyi. Ta tylko pomiędzy temi dwoma przemówieniami zachodzi różnica, że gdy JE. Dr Smolka oświadczył z góry, iż jako Polak nie chce wyrażać swojego poglądu na sytuacyę, ks. Konstanty Czartoryski rzucił dwie antytezy na szalę przyszłych rozpraw delegacyjnych, to jest zapewnienie pokoju, jakiego pragną wszystkie rządy i ludy, tudzież potrzebę gotowości wojennej monarchii na wszelki wypadek, bo nie należy się zbyt łudzić owemi zapewnieniami pokojowemi.

Atoli centralistyczny wiedeński „Tagblatt“ upatruje w mowie księcia Czartoryskiego krom tych ogólnikowych oświadczeń jeszcze wcale coś innego, mianowicie podniesienie sztandaru idei federalistycznej. Ks. Konstanty Czartoryski w przemówieniu mojem rzekł pomiędzy innemi, że instytucya delegacyj jest pomostem, który nam umożliwia żyć w braterskiej zgodzie z ludami korony św. Szczepana i działać dla dobra monarchii jak równie stawać w jej obronie. Z tego wyprowadza dziennik centralistyczny gotową ideę federalizmu, w skład którego weszłyby obok Węgier, Galicya i Czechy, itd.

Nie chcemy wdawać się w odparcie tej insynuacyi centralistycznego organu, uważając ją jako wypływ znanej dostatecznie taktyki; to tylko przy tej sposobności nadmienić należy, że podsuwanie Polakom, w dzisiejszej sytuacyi, zamiarów federalistycznych i wiązanie ich losu ze zmianą form układu państwowego innych ludów, jest niedorzecznem, tak jak niebezpiecznemi byłyby wszelkie mrzonki i eksperymenta na tem polu, gdyby wychodziły istotnie ze strony polskiej.

Ustęp mowy ks. Konstantego Czartoryskiego, który podaliśmy powyżej, a z którego „Tagblatt“ wiedeński wyprowadza wrzekome zachcianki federalistyczne polskie, wyrwanym jest dowolnie z przemówienia ks. Czartoryskiego, mianowicie z końcowych słów jego przemowy, w których mowca zdąża już wprost do wzniesienia okrzyku na cześć Cesarza i dla tego użył retorycznego zwrotu o ludach z tej i tamtej strony Litawy, które spotykają się na pomoście delegacyjnym, aby dać wyraz solidarności interesów całej monarchii.

Takie tylko znaczenie *retorycznego zwrotu* mogą mieć słowa ks. Konstantego Czartoryskiego, i tak a nie inaczej chcielibyśmy je rozumieć, bo idea nasza polska jeżeli kiedy, to dzisiaj powinna być utrzymaną w całkowitości i nie może być mięszaną w bigos innych austryackich ludów. Siła mogła nam zgruchotać formy zewnętrzne państwowe, lecz idea wyniesiona z pogromu pozostać musi czystą i żywą, jeżeli nie mamy być oddani na ostateczną zatratę.

Komitet Towarzystwa Opieki Weteranów z 1831 r. w Krakowie wystosował do prezesów Rad powiatowych następującą odezwę:

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie! Zakładając Towarzystwo Opieki Weteranów w r. 1831 mieliśmy na celu ochronienie obciążonych wiekiem ostatnich Żołnierzy polskich od smutnej i ubliżającej konieczności, wyciągania po jałmużnę ręki, która gromiła najsroższych wrogów drogiej Ojczyzny naszej.

Z początku zdawało się, że kraj sercem całem pojął myśl naszą i składki płynęły dosyć znaczne i częste. Dalekim jest Komitet Towarzystwa Opieki Weteranów z r. 1831 do myśli, aby w popieraniu tak szlachetnych usiłowań, nastąpiło zobojętnienie, ale sądzi: że złe lata i niepomyślne pod każdym względem stosunki, niemniej różnorodne składki, nie dozwalają Rodakom przychodzić w pomoc nieszczęśliwym obrońcom drogiej naszej Ojczyzny tak, jakby serce i dusza pragnęła. Dlatego powzięliśmy myśl, coraz mniejszemi funduszami rozporządzając, urządzenia loteryi fantowej na rzecz Weteranów Polskich z r. 1831 w przekonaniu, że łatwiej będzie każdemu jakim przedmiotem z domu przyjść w pomoc, aniżeli gotowemi pieniędzmi.

W tym celu udajemy się do JW. Prezesa z prośbą, aby łaskawie uprosić raczył w swoim powiecie Szanowne Panie do zbierania fantów i przesyłania tychże pod adresem: *Ksawerego Konopki,* ulica św. Jana Nr. 8, II piętro w Krakowie.

W przekonaniu, że szlachetny i patryotyczny sposób myślenia JW. Pana Prezesa uwzględni prośbę naszą; ośmielamy się wyznaczyć czas, do zbierania i odsyłania fantów — przez dwa miesiące listopad i grudzień r. b. pełni otuchy, że prośby nasze pomyślnym uwieńczone zostaną skutkiem.

Kraków dnia 23 Października 1883 r.

Przewodniczący Komitetu
Ksawery Konopka
Członkowie Komitetu:
Walery Rzewuski.
Erard Ciechomski.

Prezes
Kalikst Baron Horoch,
kapitan kwaterm. b. W. P.
Vice-Prezes
M. Jawornicki oficer b. WP.
A. Kłobukowski oficer b. WP.
H. Salomoński oficer b. W.P.

Z powodu ogłoszeń zawartych w ostatnim numerze „Dziennika rozporządzeń wojskowych,“ pisze „Fremdenblatt“: „Ważną wiadomość przynosi najnowszy numer „Dziennika rozporządzeń wojskowych·“ Najj. Pan zezwolił na połączenie pułków kawaleryi, znajdujących się w obrębie I. i XI. korpusu (krakowskiego i lwowskiego) w dwie osobne dywizye kawaleryi. Zarazem zostali mianowani komendantami tych nowo sformowanych dywizyj kawaleryi jenerał-porucznik baron Vlasits i jenerał-major baron Lassollaye. Zarządzenia takiego oczekiwano od dawna w kołach wojskowych i uznano je jako konieczne. Spodziewano się nawet, że nastąpi to w szerszych rozmiarach. Że ograniczono się obecnie na sformowaniu tylko dwóch dywizyj kawaleryi, powodem tego jest to, iż nie chciano zbytnio obciążać budżetu, uczyniono więc, co wydawało się być na razie najpotrzebniejszem i pozostawiono w zawieszeniu kwestyę sformowania dalszych dywizyj kawaleryi“. Nowo sformowane dywizye kawaleryi obejmują ogółem dziesięć pułków. Dywizya I korpusu (sztab w Jarosławiu), do której należą 11 i 14 brygady kawaleryi w Tarnowie i Przemyślu, obejmuje pułki dragonów nr. 6 i 11, tudzież pułki ułanów, nr. 1 i 3. Należąca do korpusu XI dywizya kawaleryi obejmuje 20 brygadę z pułkami ułanów nr. 8 i 11, tudzież 21 brygadę z pułkiem dragonów nr. 10, pułkiem huzarów nr. 16 i pułkiem ułanów nr. 4.

SPRAWY SEJMOWE.

Ustawa

o rozkładzie nauk w szkołach ludowych (uchwalona d. 18 b. m. w Sejmie

W Nr. 239 „Gazety Krakowskiej“ w sprawozdaniu sejmowem wymieniliśmy projekt III ustawy o zakresie nauki w szkołach ludowych tak pospolitych, jakoteż wydziałowych. Projektu tego dla braku miejsca nie podaliśmy wówczas; podajemy go dzisiaj. Projekt ten uchwalony na posiedzeniach z dnia 17 i 18 października opiewa:

Art. 1. Przedmiotami nauki w szkole pospolitej ludowej są: Religia, czytanie i pisanie; język wykładowy, a względnie także drugi język krajowy; rachunki w połączeniu z wiadomościami o najprostszych formach geometrycznych; najprzystępniejsze dla uczniów i najważniejsze wiadomości z historyi naturalnej, fizyki geografii i historyi, ze szczególnem uwzględnieniem kraju rodzinnego i monarchi austryacko węgierskiej, jakoteż zarysu konstytucyjnego ustroju państwa; rysunki, śpiew, roboty ręczne, szczególniej kobiece dla dziewcząt, nie wykluczając robót ręcznych dla chłopców, wedle usposobienia uczniów, możności i potrzeb miejscowych; gimnastyka jako przedmiot obowiązkowy dla chłopców, a nadobowiązkowy dla dziewcząt; język niemiecki jest przedmiotem obowiązkowym w szkołach o większej ilości klas, od trzeciej klasy począwszy. (Ustawa krajowa z dnia 22 czerwca 1867 r. dz. u. kr. nr. 13). Zakres w jakim te przedmioty udzielać się będą, stosować się ma do stopnia, na którym znajduje szkoła ze względu na ilość sił nauczycielskich (§. 31 ustaw. państw. z dnia 2 maja roku 1883 l. 53 Dz. p. p. i rządu.

Art. 2. Nauka w szkołach ludowych pospolitych wszelkiej kategoryi udzielana będzie według planów i szczegółowych instrukcyj, które w duchu zasad w niniejszej ustawie rozwiniętych, wydawać będą powołane do tego władze szkolne, mając na względzie stopień, jaki każda szkoła zajmuje, na potrzeby okolicy, dla której jest przeznaczona, a przedewszystkiem na różnicę, jaka co do potrzeb umysłowych i moralnych zachodzi między ludnością wiejską i małomiejską z jednej, a miejską z drugiej strony.

Odcinek „Gaz. Krak.“ z d. 25 paźdz. 1883.

WYCIECZKA DO ŹRÓDEŁ WISŁY

napisał

KAROL Łepkowski.

A czy znasz ty bracie młody
Twoje ziemie, twoje wody?...
. . . .
W. Pol.

Tak często w życiu powtarza się śliczną „Pieśń o ziemi naszej“ Wincentego Pola, przy każdej niemal sposobności cytuje się ją, ale mało kto stara się rzeczywiście poznać te swoje ziemie i wody, które wchodzą w skład Ojczyzny naszej.

Do największych, a mimo to najmniej znanych rzek polskich, należy bezsprzecznie Wisła. Nie mówię już, żeby kto nie wiedział, jakie kraje ona przepływa, jaką rolę odgrywała w dziejach naszych, ile krwi polskiej zafarbowało jej wody, lub do jakiego morza wpada. O tem każdy wie, co się nazywa Polakiem, komu choć w części wiadomem jest, co i kiedy w jego ojczystym kraju się działo. Ale nie każdy wie, zkąd ta Wisła wypływa, gdzie jest jej początek, jej źródło.

Pierwszy, który zajął się tą sprawą, pierwszym, który można powiedzieć odkrył i zbadał źródła Wisły, był *Apoloniusz Tomkowicz.* Było to w r. 1834, a rozprawa jego umieszczoną została w tomie pierwszym „Słowiaszczona“ — „Słowianina“ wydawanego we Lwowie przez Stanisława Jaszowskiego. — Oto co pisze Tomkowicz w przedmowie do swojego opisu źródeł Wisły: „Anglia wysyła w odległe południka strefy nieustraszonych Lianderów, aby wyśledzali biegi rzek obcych, w niepewnej nadziei, że późne kiedyś pokolenia użytek z tej wiadomości odniosą. My od wieków plony ziemi naszej dalekim po Wiśle pławiąc cudzoziemcom i ciągnąc niezliczone korzyści z tej majestatycznej rzeki, której wspomnienie już tyle budzi pamiątek, przez samą wdzięczność za tak mnogie przysługi i dary powinnibyśmy znać ją dokładnie. A jednak dotąd nikt podobno jeszcze z rodaków źródeł jej nie zwiedził, nikt o nich publiczności nie doniósł. Tą więc myślą uczynienia zadość serc moich ziomków potrzebie oddawna wiedziony, a nadto w pobliżu zamieszkały, postanowiłem przed rokiem jeszcze odbyć pielgrzymkę do tajników poczynania się tej matki naszej niegdyś pomyślności“.

Takiemi tedy pobudkami wiedziony, pierwszy Tomkowicz stanął u źródeł Wisły. Po nim w r. 1850 prof. uniwersytetu Jagiellońskiego Zeiszner odbył tę samą wycieczkę i opisał ją w „Bibliotece warszawskiej“, głównie pod względem geologicznym. W prelekcyach Wincentego Pola r. 1851 wydanych pod tytułem: „Rzut oka na północne stoki Karpat“, także wiele znajduje się wiadomości o Wiśle, są nawet podane osobne statystyczne tablice, wykazujące różną w różnych miejscach głębokość i szerokość koryta tej rzeki, są wreszcie szczegółowe ustępy opisujące znaczenie pobocznych rzek Wisły. Później w r. 1855 Dr Franciszek Brandstäter napisał obszerne dzieło o Wiśle, o miastach nad nią położonych, opracowawszy całość pod względem historycznym i topograficznym. Idąc ciągle przeciw prądowi rzeki począwszy od jej ujścia do morza Bałtyckiego aż do źródeł, autor nie zastanawia się jednak bliżej nad niemi.

Co się tyczy pochodzenia nazwy „Wisła“, to różne nierozstrzygnięte dotąd są zdania. I tak już uczony nasz historyk Długosz wywodzi nazwę Wisły od położenia samejże rzeki, która w początkowym swym biegu z niemałą i niezwykłą bystrością spadając, wydaje się oku niby *zawieszoną*, *obwisłą*, lub, jak dawniej częściej używano, *wisłą.* Dzisiejsi badacze nie zgadzają się z tą etymologią Długosza i nazwę wywodzą od gotyckiego *wais*, *wis*, biały, co zresztą prawdopodobniejszem się wydaje, zwłaszcza, gdy zwrócimy uwagę na białość piętrzących się wód tej rzeki. Apoloniusz Tomkowicz, o którym już wyżej wspomniałem, przypuszcza, że Wisła pochodzi od *wiosła* używanego do kierowania statków na wodzie.

Nie będziemy się jednak tutaj rozwodzili nad ostatecznem zbadaniem tej kwestyi, nie wchodzi to bowiem w zakres niniejszego opowiadania.

Co mię popchnęło do zrobienia tej ciekawej wycieczki, łatwo zgadnie ten, kto kiedyś był w Krakowie, kto widział groby królów polskich i ze szczytu Wawelu spoglądał na tę Wisłę krętą, u stóp jego się wijącą, kto śledząc oczyma srebrzystą wstęgę w stronie Kopca Kościuszki i Bielańskiego klasztoru, równie jak ja obudził w sobie pragnienie zwiedzenia źródeł królowej rzek naszych. — Chciałem być tam, gdzie kilku zaledwie Polaków zawiodła chęć poznania tego, co ojczyste, co nasze. Więc nie dziwcie się wcale, że i mnie ciągnęło coś w te strony i że z tem, com widział i słyszał, chcę się podzielić z wami.

Przybywszy do Szląska, do pamiętnego w dziejach naszych Cieszyna, zwiedziwszy to miasto, a co najważniejsza ową sławną studnię, przy której trzej bracia się spotkali i według podania *ucieszywszy się*, założyli *Cieszyn*, pierwszem mojem życzeniem była wycieczka do źródeł Wisły. Najpierw trzeba się było dobrze rozglądnąć na mapie, aby odbywając drogę pieszo, dostać się szczęśliwie do celu, który był jeszcze przed nami daleko.

Że Wisła nie wypływa na Babiej górze, jak to piękny wierszyk Lenartowicza powiada:

. . . Matka Babiagóra
Urodziła jej się
Śliczna Wisła córa
. . . .

o tem wiedziałem z doświadczenia, gdyż i na szczyt tej góry wycieczkę kiedyś odbyłem. Więc trzymając się więcej geografii, niż poezyi, przy pięknej pogodzie o szóstej rano, wyruszyliśmy w drogę do Ustronia, opuszczając Cieszyn na całe trzy dni. Towarzysz mój p. Jan Bystroń, który urodziwszy się na Szląsku, tak serdecznie pokochał swój kraj ojczysty, że tyle już pisał w sprawie stosunków szląskich, chciał mię przedewszystkiem zapoznać bliżej z tą częścią dawnej Polski.

Szląsk, jak wiecie, należy dziś do pierwszorzędnych krajów w Austryi pod względem handlu i przemysłu. Lud wiejski mówi czysto po polsku i dzielnie opiera się owemu prądowi germanizacyjnemu, który go wynarodowić pragnie, który w szkołach narzuca Polakom język wykładowy niemiecki, a naukę języka ojczystego za nadobowiązkową uważa.

Z całą przyjemnością wstępowałem po drodze od chaty do chaty i rozmawiałem z poczciwymi Szlązakami, przekonywając się zawsze z radością, że i tu stara, polska gościnność kwitnie, że nie ma wieśniaka, któryby z chlubą nie wyznał: jestem Polakiem. Jużto taka natura nasza, że tam tylko opór stawiamy, gdzie czujemy się pod pręgierzem, pod naciskiem, jaki na nas obcy wywierać pragną. Dla tego to, choć przed tylu laty Szląsk od Polski oderwany został, mieszkańcy jego zachowali swoją narodowość, pozostawili język czysty, pomimo wpływu niemieckiego, nieskażony. Nigdzie tam nie spotkasz wieśniaka, któryby czytać i pisać nie umiał, gdy u nas w Galicyi, niestety jest ich tak wielka liczba.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Nauka w każdej szkole z osobna stanowić będzie zamkniętą w sobie względnie całość.

Art. 3. Szkoły pospolite wiejskie i małomiejskie obejmują zwykle trzy stopnie nauki, zastosowane do wieku dzieci i wzrostu ich pojęcia.

Każdy stopień mieścić w sobie może dwa oddziały uczniów, z których jeden będzie oddziałem poczynających, a drugi oddziałem postępujących.

W szkołach z nauką całodniową mogą uczniowie postąpić do wyższego oddziału już po półrocznej nauce. W szkołach z nauką półdniową postępować będą z jednego oddziału do drugiego dopiero po roku; uczniowie jednak okazujący nadzwyczajny postęp w naukach, mogą i przy półdniowej nauce zamienić oddział niższy na wyższy już po upływie jednego półrocza.

Stopień lub oddział posiadający osobnego nauczyciela, zowie się klasą.

4. W czytaniu i pisaniu doskonalić się mają uczniowie pod kierownictwem nauczyciela metodycznie i doprowadzić do możebnej biegłości.

Skoro w jednem i w drugiem niejakiej już nabędą wprawy, należy gwoli ćwiczenia takie podawać rzeczy do czytania i pisania, które im na teraźniejszy i na dalszy ich wiek użyteczne być mogą, a służą za podstawę nauki poglądowej. Rada szkolna krajowa przepisze zastósowane do tych wymagań książki. Czytanie tych książek rozszerzać będzie rzeczone wiadomości uczniów i doskonalić ich zdolność tłumaczenia się w języku wykładowym.

Obok tego zwracać będzie nauczyciel ich uwagę na główne zasady gramatycznej budowy języka i połączy z tem odpowiednie ćwiczenia.

5. Naukę rachunków udzielać się będzie także sposobem poglądu przez ciągłe stósowanie jej do liczby miar i wag rzeczy z zakresu życia praktycznego.

Uczniowie ćwiczyć się będą tak w rachunku z pamięci, jak też w rachunku na tablicy, obejmując cztery działania w liczbach całych i ułamkach zwyczajnych i dziesiętnych, a potem naukę o stosunkach i proporcyach, aż do prostej reguły trzech włącznie.

6. Obznajamiać się też będą z najprostrzemi formami geometrycznemi, które w życiu pospolitem codziennie znajdują zastósowanie. Ćwiczenia te odbywać się będą w połączeniu z rachunkiem przez obliczanie wymiarów przestrzeni za pomocą najpospolitszych narzędzi, jakoto: lineału, łokcia, metra lub cyrkla. Również ćwiczyć się będą uczniowie w mierzeniu odłoka. Ćwiczenia te uzupełniać się będą rysunkiem, przeważnie z natury, w obrębie form najprostszych.

7. Śpiew w szkole ludowej pospolitej ma na celu formowanie głosu i ucha za pomocą stosownych ćwiczeń. Obejmuje zaś ćwiczenia tak w śpiewie świeckim, jakoteż kościelnym lub cerkiewnym.

8. Gimnastyka obowiązkowa dla chłopców, a dowolna dla dziewcząt i roboty ręczne zastosują się do usposobień i potrzeb uczniów i uczennic.

W nauce robót ręcznych uwzględniać należy także miejscowe stosunki gospodarcze i przemysłowe.

Art. 5. Szkoły ludowe pospolite miejskie obejmują sześć stopni nauki, z których każdy stanowi osobną klasę.

Podają naukę początkową, przeważnie w duchu ogólnego oświecenia, mając obok ogólnych wiadomości dla każdego stanu potrzebnych, przedewszystkiem umysłowe i moralne potrzeby tej części młodzieży na względzie, która w szkołach średnich lub wydziałowych zamierza szukać dopełnienia lub rozszerzenia swych wiadomości.

Art. 4. I. Tak szkoły wiejskie jakoteż małomiejskie, podając wiadomości początkowe dla ludzi wszelkiego stanu nieodbicie potrzebne, urządzać będą naukę tak, iżby dzieci ztąd czerpały oświecenie o zadaniach i warunkach zawodu, jakiemu się według okoliczności, miejsca i stanu prawdopodobnie poświęcić mają.

2. Naukę religii i płynących z niej zasad moralnych zwykle udzielać będzie kapłan. W zastępstwie jego, za zezwoleniem właściwej duchownej władzy, udziela jej uczniom swojego wyznania nauczyciel świecki według przepisanych podręczników. Nauczyciel zresztą zawsze ma zwracać uwagę uczniów na ten przedmiot, w miarę ich pojęcia i umysłowego rozwoju.

3. W nauce o świecie, czyli tak zwanej poglądowej, zajmować ich będzie naprzód przedmiotami z najbliższego otoczenia, a tem samem tyczącemi się gospodarstwa i przemysłu wiejskiego lub małomiejskiego i opisami używanych w jednym lub drugim płodów natury, jakoteż ich obróbki; podawać stopniowo wiadomości o najpospolitszych zjawiskach natury, o warunkach zdrowia, o kraju jako części ziemi, o jego historyi, o powinnościach i prawach obywateli.

Art. 5. Na powyższej zasadzie ma być w szkołach ludowych pospolitych miejskich nauka tak rozłożona i prowadzona, ażeby uczniowie po ukończeniu klasy czwartej byli dostatecznie usposobieni do pobierania nauki w szkole średniej lub wydziałowej.

W klasie piątej i szóstej szkoła miejska poda wiadomości odpowiadające ogólnemu celowi szkoły ludowej pospolitej w zakresie odpowiednio do potrzeb miejscowych rozszerzonym.

Art. 7. Z uwzględnieniem potrzeb i stosunków miejscowych, zwłaszcza co do rolniczego przemysłowego zajęcia ludności, orzeknie Rada szkolna krajowa, które szkoły mają być urządzone jako miejskie, a które jako wiejskie i małomiejskie.

Art. 8. Po ukończeniu szkoły pospolitej uczęszczają uczniowie aż do 15 roku życia włącznie na kursa nauki dopełniającej.

Wszakże korzystać z tych kursów mogą także osoby, które przekroczyły wiek szkolny, a to odwiedzając naukę bądź wszystkich, bądź niektórych tylko przedmiotów.

Kursa dopełniającej nauki obliczone są pospolicie na trzy lata. W nich się odbywać będzie nauka w takich porach dnia, tygodnia i roku, któreby dozwalały uczniom poświęcać się obok tego praktycznym zatrudnieniom. Ilość godzin nauki dopełniającej wynosi co najmniej cztery godziny tygodniowo w wiejskich i małomiejskich, a sześć godzin w miejskich szkołach.

Art. 9. Kursa nauki dopełniającej mają być dalszym ciągiem i dopełnieniem szkoły ludowej pospolitej, z wybitniejszem jeszcze zaznaczeniem zastosowania do potrzeb praktycznego życia.

I. Jako ciąg dalszy nauki szkoły pospolitej uważane być mają:

1) Nauka religii.

2) Ćwiczenia w czytaniu, rozbiorze i bądź dosłownem, bądź swobodnem wygłaszaniu stosownych utworów piśmiennictwa w ogóle, a w szczególności w przeznaczonym na ten cel zbiorze podawanych.

3) Opowiadania z historyi krajowej tak polskiej, ruskiej, jakoteż austryackiej, nie wykluczając także historyi zagranicznej.

4) Opisy okolic i miejsc z geografii.

II. Ze szczegółowem zastosowaniem do potrzeb życia praktycznego wejdą do składu tej nauki:

1) Najpospolitsze ogólne wiadomości i odpowiednie ćwiczenia ze stylistyki praktycznej, a w szczególności wskazówki o pisaniu listów, krótkich sprawozdań o zachodzących w życiu wypadkach, kwitów, łatwiejszych podań do władz itp. w połączeniu z treściwym wykładem o organizacyi władz tak rządowych jak autonomicznych i o obowiązującej konstytucyi państwa.

2) Rysunki w zastosowaniu do potrzeb przemysłu i gospodarstwa.

3) Główne zasady rachunkowości.

4) Najważniejsze wiadomości z zakresu gospodarstwa wiejskiego i jego ubocznych gałęzi, oparte na nabytej uprzednio znajomości praw przyrody i w połączeniu, o ile to być może z ćwiczeniami praktycznemi, tudzież treściwa i praktyczna nauka o pomiarze gruntów.

Art. 10. Dla uczniów, którzy ze szkoły ludowej pospolitej nie zamierzają udać się do szkół średnich, istnieć będą w kraju szkoły wydziałowe z szerszym co do teoryi programem, przysposabiającym przytem do przemysłowego lub rolniczego zawodu.

W tych szkołach także przyszli kandydaci stanu nauczycielskiego szkół ludowych nabywać mogą potrzebnego do korzystania z nauki w seminaryach nauczycielskich przygotowania.

Będą osobne dla chłopców, a osobne dla dziewcząt szkoły wydziałowe.

Jedne i drugie obejmować będą kurs nauki czteroletni, podzielony na cztery klasy, wszakże szkoły wydziałowe z charakterem przeważnie rolniczym mogą się ograniczyć do kursu trzyletniego o trzech klasach.

Liczba godzin tygodniowej nauki wynosi w każdej klasie 24—30.

Art. 11. W szkołach wydziałowych dla chłopców będą przedmiotami nauki: 1. Religia; 2. Języki: a w szczególności a) język wykładowy, a względnie także drugi język krajowy; b) język niemiecki; 3. Geografia; 4. Historya krajowa, w szczególności historya Polski i Rusi, państwa austryackiego i najważniejsze zdarzenia z historyi powszechnej; 5. Rachunki; 6. Rysunek z wolnej ręki w połączeniu z geometryą, następnie rysunek konstrukcyjny, oba w zakresie zastosowanym do celów praktycznych; 7. Kaligrafia; 8. Nauki przyrodnicze; 9. Technologia lub gospodarstwo wiejskie; 10. Ćwiczenia mechaniczne; 11. Muzyka; 12. Gimnastyka.

Art. 12. Program nauki religii przepisze Rada szkolna krajowa w porozumieniu z właściwą zwierzchnością kościelną, a co do programu w innych naukach przestrzegać będzie zasady, żeby nauka w miarę swego postępu coraz więcej uwzględniała potrzeby życia praktycznego, żeby plany stosowały się do tego, czy szkoła ma czynić zadość potrzebom przeważnie rolniczej czy przeważnie przemysłowej ludności. Następne artykuły zawierają bliższe w tej mierze wskazówki.

Art. 13. W nauce języka wykładowego, drugiego krajowego i niemieckiego będzie staraniem szkoły, nietylko wprawiać uczniów w poprawne wysłowienie się w tych językach mową i pismem, ale oraz obznajamiać ich z głównemi zasadami gramatyki tych języków i najcelniejszymi utworami piśmiennictwa, wiekowi uczniów przystępnemi.

W dalszym ciągu nauki książka do czytania zawierać będzie przeważnie utwory piśmienne, swą treścią do potrzeb zawodów praktycznych zbliżone, a obok tego zajmą uczniów ćwiczenia stylistyki praktycznej, powyżej dla nauki dopełniającej przepisane, wszakże o wymaganiach nieco ściślejszych w miarę dokładniejszej nauki w szkołach wydziałowych udzielanej.

Art. 14. Nauka geografii poprzedzi naukę historyi na podstawie niektórych najpospolitszych wstępnych wiadomości podawać będzie przedewszystkiem geografię kraju rodzinnego, następnie geografię Europy i innych części świata, nie zaniedbując obznajamiać uczniów z płodami natury i przemysłu, znajdującemi się na rozmaitych punktach ziemi, jakoteż głównemi drogami handlu, którego są przedmiotem.

W nauce historyi podany będzie naprzód rys historyi Polski i Rusi, następnie Państwa Austryackiego z ile możności wywodnym opisem tych krajów, ich ekonomicznych stosunków i instytucyj.

We wszystkich klasach a w szczególności już przy sposobności, jakie podadzą opisy geografii, będzie nauczyciel obznajamiał uczniów z ważniejszemi zdarzeniami z historyi powszechnej. *(Dokończenie nastąpi).*

Dział ekonomiczny.

O stanie budowy kolei Oświęcim-Skawina-Podgórze otrzymujemy z poważnego źródła następujące wiadomości:

Z powodu mylnych i bezpodstawnych doniesień o stanie budowy kolei transwersalnej, jakie w niektórych dziennikach można było czytać, wypada niniejszem sprostować niektóre daty odnoszące się do przebiegu robót dokonanych na tej linii kolei a w szczególności na przestrzeni najbliżej Krakowa położonej, to jest budowy kolei Oświęcim-Skawina-Podgórze. W tym to celu zechce Szanow. Redakcya następujące daty odnoszące się do stanu budowy przyjąć do swej wiadomości.

Ze względu, że nie każdemu znanem jest położenie tej linii a w szczególności, jakie miejscowości takowa przebiega, wypada je dla lepszego objaśnienia wymienić, głównie zaś wymienić miejscowości, które obrano i wyznaczono na stacye.

Długość całej linii Oświęcim-Skawina-Podgórze wynosi 61.5 kilometra. Pociąg Oświęcimski wychodzący z dworca kolei Północnej, przechodzić będzie stacye: Nowe Dwory, Przeciszów, Zator, Ryczów, Brzeźnica, Wielkie Drogi, Skawina, Szwoszowice, a łączyć się będzie z koleją Karola Ludwika na głównej stacyi Podgórskiej, która to stacya tylko nazwę taką będzie nosić, bo właściwie będzie na gruntach prawie całkiem do Płaszowa należących.

Przedsiębiorstwo budowy kolei wyż wzmiankowanej, objąwszy roboty w miesiącu maju b. r. miało bardzo wiele przeszkód do zwalczenia nietylko pod względem elementarnym, wskutek wyjątkowo bardzo słotnego lata, i niekoniecznie ładnej jesieni, ale również z powodu nieoddania dostatecznego gruntu pod budowę szczególniej zaś stacyi Oświęcimskiej. Wskutek spóźnionej decyzyi, gdzie ma stanąć dworzec Podgórski, wiele straciło się na czasie, bo roboty około dworca Podgórskiego dopiero z początkiem sierpnia b. r. rozpoczętemi być mogły.

Pomimo tych tak dla przedsiębiorstwa ważnych przeszkód, energia do tego stopnia rozwinięta została, że obecnie z robót ziemnych zaledwo 18% pozostaje do ukończenia. Roboty murarskie, budowy mostów przewyższają 75% ukończonej roboty, zaś budynki dziesięciu powyżej wyliczonych stacyj będą już do końca listopada stały pod dachem (co będzie odpowiadać 50% całej roboty). Jeżeli się zatem zważy cały stan tej budowy dokonanej w tak krótkim czasie, bo w niespełna sześciu miesiącach — jeżeli się zważy jak wielkie roboty w ogóle dokonane zostały, bo samych tylko robót ziemnych liczyć można około 760.000 tysięcy metrów kubicznych wykopanej i przewiezionej ziemi, nadto wzniesiono około 20.000 metrów muru oprócz murów zabezpieczających brzegi — to każdy bez uprzedzenia przyznać musi, że roboty prowadzone były z wysileniem nadludzkiem.

W końcu nadmienić wypada, że już w znacznej części położone są progi i szyny stałe, na zbudowanych liniach a jeżeli czas sprzyjać będzie, to wszystkie roboty z grubsza będą ukończone, a w razie potrzeby maszyna parowa na tej linii już w grudniu b. r. funkcyonować będzie mogła.

KRONIKA.

Kraków d. 25 października.

Komitet wystawy zabytków z epoki Jana III-go na posiedzeniu wczorajszem postanowił: Z uwagi na liczne i z różnych stron kraju nadchodzące prośby, *przedłużyć wystawę do 18 listopada włącznie.* Osoby, któreby koniecznie pragnęły odebrać swoje przedmioty zaraz po 1 p. m., mogą zgłosić się wcześniej. Wystawa będzie otwartą jak dotąd codziennie, z wyjątkiem poniedziałków od 10 do 3 godziny. Cena wstępu bez różnicy 30 ct. Cena katalogu, o ile zapas jego wystarczy, wraz z dodatkiem uzupełniającym go, wynosić będzie odtąd 50 ct. Dodatek osobno 10 ct. Ozdobne album wystawy z trzydziestu kilku tablic fotodruków i rysunków złożone, kosztować będzie 12 złr. Z powodu małej liczby odbić tegoż albumu, osoby chcące go nabyć proszone są o wczesne zapisanie się u gospodarza stałego wystawy.

Powyższe postanowienie komitetu witamy z radością. Pozwolimy sobie wszakże wystosować tak do komitetu, jak i zarządów szkół krakowskich maleńką prośbę, ażeby dziatwa szkolna gremialnie i bezpłatnie zwiedzać mogła pojedyńczemi klasami wystawę i przy zwiedzaniu jej pouczaną była dokładnie o wszystkiem. Lata przeminą — młodzież rozbiegnie się po kraju i nie łatwo trafi się jej potem sposobnoćć zobaczenia i tak cennych zbiorów, przypominających żywo wiek sławy i potęgi polskiej.

Pożar wybuchł dziś o 1-szej popółnocy w lewym pawilonie przy Obserwatoryum astronomicznem, w skutek czego spłonął dach cały na tym pawilonie. Straż pożarna przybywszy na miejsce przeszkodziła dalszemu szerzeniu się ognia przy pomocy artylerzystów z pobliskiego bastyonu, którzy tam równie na ratunek pospieszyli. Straż policyjna była obecną na miejscu wypadku.

Poczta wiedeńska opóźniła się dzisiaj o kilka godzin z powodu wypadku zaszłego na linii kolei północnej, gdzie złamała się oś u wagonu ciężarowego.

Więźnie kryminalni w Wiśniczu korzystając z chwili kiedy dozorca wszedł do kaźni, zamknęli go tam, a sami, uwolniwszy innych, usiłowali wydobyć się z gmachu więziennego; nadeszła jednak z miasta pomoc wojskowa, przeszkodziła ucieczce.

Dla stłumienia rozruchu zarekwirowano z Krakowa jednę kompanię wojska. O ile wiadomo, przy uśmierzeniu buntu, zabity został jeden więzień.

(H. P.) **Wadowice** 23 października. Dnia 21 b. m. o godz. 4 popołudniu odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa Bursy „Stefana Batorego“. Po zagajeniu przez przewodniczącego odczytano najpierw pismo protektora ks. Józefa Alojzego barona Pukalskiego, biskupa tarnowskiego, w którem przesłał swoje biskupie błogosławieństwo wszystkim członkom Towarzystwa. Następnie przyszła kolej na sprawozdania wydziału i komisyi lustracyjnej, z których dowiedziano się, że od czasu ostatniego walnego zgromadzenia, t. j. od 11 marca r. b. wzrosło Towarzystwo o 53 członków, a fundusze tegoż pomnożyły się o 3.225 złr. Członkami honorowymi Towarzystwa mianowano: ks. St. Walczyńskiego kanonika kapituły tarnowskiej, i p. Koreśnika nadleśniczego w dobrach Arcyksięcia Albrechta za znakomite zasługi dla bursy położone. Prezesem na obecny rok szkol. został wybrany p. Szurek radca sądu krajowego. Do wydziału oprócz dwóch stałych członków t. j. dyrektora gimnazyalnego p. Krygowskiego i delegata grona nauczycielskiego ks. Pietrzyckiego weszli: p. Kurowski wiceburmistrz, p. Frączkiewicz prof. gim., Dr Marek adwokat kraj., p. Zembaty naczelnik biura banku włość., p. Brosig burmistrz i p. Lipka radca sądu kraj. Zastępcami zostali wybrani: p. Myjkowski prof. gim., p. Zacharyasiewicz, emer. sekretarz starostwa i Dr Daniel. Do komisyi lustracyjnej wybrano: p. Heinricha poborcę, p. Troynara. prof gim. i p. Schmiedehausena inżyniera. Delegat Towarzystwa w Żywieckiem p. Koreśnik złożył dla bursy znów 29 złr. ze składek i zapowiedział dalsze przesyłki. P. Cholewka radca sądu kraj. złożył 3 złr., p. Wieczorek zegarmistrz 2 złr. i p. Hernich cukiernik 1 złr. Poseł na sejm krajowy z wadowickiego Dr. Zoll zawiadomił prezesa Towarzystwa, iż petycya wniesiona do sejmu o subwencyę nie była bezskuteczną gdyż komisya budżetowa uchwaliła wstawić w budżet na rok 1884 150 złr. dla naszej bursy.

Rada szkolna krajowa mianowała nauczyciela rzeczywistego szkoły w Siemianówce, Leona Kwaśnickiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Zubrzy; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Zuchorzycach, Filipa Chrzysztyńskiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Pozdzimierzu, Bazylego Biczaja, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Zyrawie, Karola Habdasa, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Widynowie, Eliasza Laszczaka, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Russowie, Hilarego Piotrowskiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Kłodzienku, Jana Wasyana, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Lubianie, Marcelego Korczyńskiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły i tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Horodyszczu, Jana Beneschа, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Dar. Cesarz udzielił ze swej prywatnej szkatuły gminie Tartaków w powiecie Sokalskim 100 złr. zapomogi na budowę szkoły.

Ze Stanisławowa nadsyłają nam następującą kartę:

Za spokój duszy ś. p. Henryka Schmitta, wielkiego patryoty i przyjaciela młodzieży, członka Rady szkolnej krajowej i historyka polskiego, człowieka głębokiej nauki, wielkiego serca i niespożytego ducha, zmarłego we Lwowie dnia 16 października 1883 r. w 66 roku życia, odbędzie się żałobne nabożeństwo w tutejszym kościele parafialnym rzymsko katolickim dnia 27 października 1883 o godzinie 8 rano, na które grono nauczycieli pierwszej etatowej 4 klasowej szkoły

w Stanisławowie wraz z redakcyą pisemka dla dzieci „Światełko“ wszystkich, którzy umieją czcić pamięć i zasługi wielkich, zaprasza.

Pojedynki w Węgrzech wydarzają się bardzo często. Dawno już jednak nie zainteresował opinii publicznej tak dalece wypadek, jak rozprawa honorowa pomiędzy adwokatem budapeszteńskim Dr Rosenbergiem a hr. Stefanem Batthyanyi. Stan faktyczny według licznych relacyj dzienników wiedeńskich i budapeszteńskich był następujący: Dr Rosenberg adwokat, izraelita starał się o rękę dziewietnastoletniej panny Ilony Schossberger de Tornya, izraelitki, córki bardzo bogatych właścicieli dóbr na Węgrzech. Aczkolwiek sama panna odwzajemniała tę miłość, jednak rodzice jej przeciwni byli związkowi z adwokatem, wydawszy co tylko jednę córkę za podupadłego magnata węgierskiego. Młodzi kochankowie użyli jednak fortelu, wziąwszy potajemnie ślub według prawa mojżeszowego, a to w Marienbadzie, gdzie matka młodej panny Schossberger bawiła na kuracyi. Zamiarem młodej pary było wymódz tym sposobem na rodzicach zezwolenie i odbyć następnie formalny ślub za ich zezwoleniem. Rodzice jednak panny młodej, przekonawszy się na podstawie informacyj u doradców prawnych, że według prawa węgierskiego związek małżeński, zawarty za granicami kraju bez zapowiedzi i przyzwolenia rodziców przez córkę nieletnią, jest nieważny, zerwali zupełnie stosunek z Dr. Rosenbergiem i wysłali swoją córkę najprzód do majątku swojej drugiej córki zamężnej „magnatki“ we Węgrzech, a następnie udali się z nią do Paryża. Z obydwóch tych miejsc zaszczyciła Ilona swojego kochanka czułemi listami, poczem wszakże znikła, Dr Rosenberg zaniepokojony udał się do Paryża, lecz tam już nie znalazł swojej kochanki, powiedziano mu tylko, że rodzice wyjechali z nią do Niemiec do Wiesbadenu i że wydali ją tam za hr. Stefana Batthyanyi.

Dr Rosenberg udał się natychmiast do Wiesbadenu, gdzie stanął przypadkiem w tymże samym hotelu, co hr. Stefan Batthyanyi, a sprawdziwszy smutny dla siebie stan rzeczy, poszedł natychmiast do mieszkania swojego rywala, żądając wyjaśnienia stsnu rzeczy. Scena, jaka między nimi się rozegrała, nie jest dokładnie znaną, ale skutkiem jej, udał się Dr Rosenberg do dwóch oficerów pruskich z tamtejszej załogi z prośbą, by mu udzielili pomocy do załatwienia sprawy honorowej. Oficerowie ci bez wahania uczynili zadość wezwaniu, atoli hr. Batthyanyi odmówił pojedynku, zarzucając, że Dr Rosenberg nie ma prawa i kwalifikacyi żądać takiej rozprawy. Dr Rosenberg, otrzymawszy piśmienne poświadczenie od oficerów pruskich z dokonanej misyi, wrócił do Budapesztu i tam w dzienniku „Pesti Naplo“ ogłosił stan rzeczy, wzywając ponownie hr. Batthyanyi pod zagrożeniem uznania go za nikczemnika. Równocześnie w klubie budapeszteńskim uznano, że Dr Rosenberg ma prawo i kwalifikacye dla żądania satysfakcyi. We dwa dni potem stanął Batthyanyi do rozprawy honorowej, która odbyła się w okolicy Temeszwaru, blisko stacyi kolejowej. Przeciwnicy obrali za broń pistolety, przyjąwszy odległość 30 kroków od siebie z prawem posunięcia się naprzód o pięć kroków i celowania najdłużej 3 sekundy. Pierwsze strzały chybiły. Przeciwnicy odrzucili jednak propozycye pogodzenia się, przed drugim wystrzałem wypalił Rosenbergowi przedwcześnie pistolet. Sekundanci ponowili znowu usiłowania pojednania, ale daremnie. Za trzecim razem przeciwnicy stanąwszy do mety, zmierzyli się i kula z pistoletu Dra Rosenberga trafiła tak nieszczęśliwie w skroń hr. Batthyanyi, że ten padł natychmiast nieżywy. Owdowiała po ośmiodniowem pożyciu małżeńskiem hrabina Ilona Batthyanyi, jak wogóle cały ten wypadek, jest obecnie przedmiotem zajęcia ogólnego, tak w Węgrzech, jak i w szerszym świecie. Sekundanci, jak i sam Dr Rosenberg zostali uwięzieni.

Troskliwy kapitan. Żołnierz wróciwszy ze szpitalu garnizonowego w Krakowie do swojej kompanii „zameldował“ się u swojego kapitana. *Kapitan* troskliwy o dobro żołnierzy, zapytuje wracającego: A jedliście już co dzisiaj? *Żołnierz*: Jadłem proszę pana kapitana! A cóż takiego? „Knydle“ proszę pana kapitana! A *z apetytem*? Nie, ze *„śpekiem“* panie kapitanie.

Mianowania w armii. Jenerał fmp. Karol br. Vlasits, komendant 31 brygady jezdnej, mianowany komendantem lwowskiej dywizyi jazdy; jenerał major Karol br. Lassolaye, komendant 11 brygady jezdnej, komendantem jarosławskiej dywizyi jazdy, z zatrzymaniem na razie dotychczasowego stopnia.

Jenerał major Karol Rutz de Roxas, komendant 6 brygady jezdnej mianowany komendantem 33 dywizyi pieszej; jenerał major Antoni Mayer Montearabico, komendant 19 brygady pieszej, komendantem 1 dywizyi pieszej, a jenerał major Leopold ks. Croy, komendant 57 brygady pieszej, komendantem 30 dywizyi pieszej; trzej ostatni z zatrzymaniem na razie dotychczasowego stopnia.

Mianowani dalej pułkownicy: Karol Fischer, ze sztabu artyleryi, dyrektor artyleryi 12 korpusu, komendantem 31 brygady pieszej; Franciszek Holbein-Holbeinsberg, nadliczbowy w pułku dragonów Nr 10, komendantem 6 brygady jezdnej, przyczem oznajmiony mu został wyraz Najw. uznania znakomitej służby; Daniel Ehnl, komendant pułku dragonów Nr 10, komendantem 11 brygady jezdnej; Maksymilian Rakasovic-Savodol, komendant pułku piesz. Nr 70, komendantem 39 brygady pieszej; Fryderyk Hotze, komendant pułku pieszego Nr 75, komendantem 16 brygady pieszej; Jan Hannbeck, komendant pułku pieszego Nr 56, komendantem 18 brygady pieszej; Henryk Pelikan, komendant pułku pieszego Nr 9 komendantem 54 brygady pieszej i Wilhelm Gradl, komendant pułku ułanów Nr 7, komendantem 21 brygady jezdnej; wszyscy wymienieni z zatrzymaniem na razie dotychczasowych stopni.

Pułkownik Michał Trapsia, komendant pułku artyleryi pol. Nr 2, mianowany dyrektorem artyleryi 12 korpusu i przeniesiony jednocześnie do sztabu artyleryi.

Komendantami pułków mianowani pułkownicy: Adolf Kirsch, pułku pieszego Nr 56, i Emil Anders, pułku pieszego Nr 9; oraz podpułkownicy: Karol Gilsa, pułku ułanów Nr 13 i Juliusz br. Boyneburgk, pułku ułanów Nr 7.

Jenerał major Julian Krynicki, komendant 32 dywizyi pieszej, na podstawie superarbitru, jako inwalid przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności charakter feldmarszałka porucznika *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

W końcu podpułkownik Fryderyk Prawda, ze sztabu artyleryi, szef sztabu gen. 31 dywizyi pieszej, przeniesiony do pułku pieszego Nr 57; zaś pułkownik pułku pieszego Nr 45 Józef Adam, na podstawie superarbitru, jako inwalid, przeniesiony w dobrze zasłużony stan spoczynku.

Straż policyjna przytrzymała: Jakóba Dymka poszukiwanego przez sąd karny, oraz za popełnienie kilkunastu kradzieży z mieszkań otwartych; Wymazałę Józefa za kradzież kapelusza; Dymka Stanisława za podejrzenie kradzieży; Mrozka Romana za gwałt publiczny; Sitowską Ludwikę za kradzież; cztery osoby za pijaństwo.

TEATR KRAKOWSKI.

Repertoar.

W sobotę 27 października: „Fortel Artura“ (Le Truc d'Arthur) komedya w 3 aktach pp. Alfreda Dara i Henryka Chivot. Po raz pierwszy.

W niedzielę 28 października: „Zbójcy“ tragedya w 5 aktach Schillera.

Początek o godzinie siódmej wieczorem.

Muzeum Narodowe sztuki (w Sukiennicach) otwarte od godziny 11 do 4 po południu za opłatą.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku.—Wstęp w niedzielę 15 c., w dnie powszednie 30 centów.

Zbiory ks. Czartoryskich zwiedzać można we wtorki, czwartki i soboty od godz. 10 do 12 w południe.

Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godz. 12—1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyt.

Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu OO. Franciszkanów, otwarte codziennie od g. 10—6ej.— Wstęp 20 c. od osoby. W niedziele i święta od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Skarbiec i groby królewskie w katedrze na Wawelu zwiedzać można codziennie o godz. 10 zrana; w niedziele i święta po Sumie.

Groby zasłużonych u OO. Paulinów na Skałce, zwiedzać można codziennie za zgłoszeniem się do X. Przeora.

Kalendarzyk. Jutro: *Św. Ewarysta papieża.* W sobotę: *Św. Iwona w. i Sabiny m.*

Przegląd polityczny.

Czytamy w Dzienniku Polskim“:

„Wczoraj powtórzyliśmy doniesienie „Wiener Allg. Ztg“, że poseł Abrahamowicz wstawiał się u pana Namiestnika za Zygmuntem Sidorowiczem, który odbył karę więzienną za agitacye socyalistyczne i według krążących wersyj pozostaje dla tego jeszcze w więzieniu, ponieważ ma być wydany do Rosyi. Poseł Abrahamowicz upoważnił nas do oświadczenia, że doniesienie to „Wiener Allg. Ztg“ jest od początku do końca zmyślonem.

Podajemy dziś szczegółowe cyfry budżetu wspólnego Austro-Węgier.

Wydatki ministeryum spraw zewnętrznych wynoszą 4,323.100 złr., pokrycie z własnych dochodów: 584.400 złr. Z podwyżki na dyplomatyczne wydatki przypada 24.000 złr. dla posła przy dworach chińskim, japońskim i siamskim, za to posady konsulów w Szangaj i Jokohamie zostały zniesione, co znowu daje oszczędność 237.000 złr. W ogóle ma Austrya obecnie 23 jeneralnych konsulów, 115 konsulów, 114 wice-konsulów i 150 ajencyj konsularnych. Utrzymanie tych wszystkich urzędów kosztuje 738,000 złr. W końcu żąda minister spraw zewnętrznych kredytu dodatkowego w kwocie 77,203 złr., z której 59.400 złr. wypada na wydatki z powodu koronacyi w Moskwie.

Budżet stałej armii wynosi 95,537.634 złr. wydatków a 2,448.886 złr. pokrycia. Zwyżka w wydatkach w porównaniu z rokiem przeszłym wynosi 632.475 złr. Nowo utworzona posada komendanta Przemyśla kosztować będzie 8.280 złr., budowa nowego magazynu w Krakowie (1 rata) 50.000 złr., obwarowanie Krakowa 900.000 złr. jako ostatnia rata z przeznaczonych na ten cel 9 milionów, budowa twierdzy Przemyśl 1 milion jako 4 rata przeznaczonych $4^1/_2$ milionów.

Wydatki marynarki wynoszą 9,470.977 złr., własne dochody 100.000 złr. Wydatki wspólnego ministeryum skarbu 1,970.799 złr. Nadzwyczajne wydatki na utrzymanie wojska w Bośni i Hercogowinie 7,307.000 złr. czyli o 1,681.000 złr. więcej niżeli w roku poprzednim, z tych utrzymanie kolumny ruchomej „dla wytępienia rozbójniczych band,“ przypada 267.000 złr. korpus okupacyjny składa się obecnie z 36.000 ludzi.

Budżet Bośni i Hercogowiny wynosi w wydatkach 7,356.267 złr., w dochodach 7,412.618 złr., pozostaje nadwyżka 56.267 złr.

Największy dochód daje dziesięcina 2,279.000 złr., podatek od tytoniu 1,703.400 złr., od soli 1,098.400 złr.

Delegacya austryacka wybrała sekretarzami: pp. ks. Rosenberg, bar. Hippoliti, Schöffel i hr. Thun; kwestorami: hr. Brandis, baron Gagern, hr. Coudenhove i hr. Stöhr. Do wyweryfikacyjnego weszli: bar. Fluck, Moser, *Jaworski*, Dr. Schier, Mitrofanowicz. Do wydziału petycyjnego; Ceschi, *Hausner*, Schier, Lienbacher, Pflügl, Scrinzi, Schönborn, Streeruwicz i Vidulicz. Do wydziału skarbowego bar. Bezecny, hr. Brandis, hr. Clam Martinic, hr. Coronini, Dr. *Czerkawski*, Dr. Demel, bar. Engerth, hr. Falkenhayn, *Grocholski*, bar. Hippoliti, hr. Hohenwart, Dr. Klaicz, Dr. Klier, Latour, Lichnowsky, Dr. Mattusz, Nischelwicer, ks. *Sapieha* Dr. Sturm, Edward Sues i hr. Thun.

Przewodniczącym tego ostatniego wydziału został wybrany hr. Hohenwart (hr. Coronini otrzymał 3 głosy), jego zastępcą bar. Engert; sekretarzami: hr. Thun, bar. Hippoliti, Dr. Mattusz i Nischelwicer.

Referat o budżecie ministeryum spraw zewnętrznych objął hr. Clam Martinic (hr. Coronini otrzymał 4 głosy), o budżecie wojskowym hr. Falkenhayn (hr. Coronini znowu 2 głosy), o nadzwyczajnych wydatkach wojska Czerkawski, o budżecie marynarki hr. Coronini, o budżecie ministeryum skarbu bar. Engerth, o kredycie okupacyjnym Dr. Mattusz, o zamknięciu rachunków bar. Bezecny, o cłach bar. Hippoliti.

Z Petersburga telegrafują do „Gazety Warszawskiej“: Na miejsce uwolnionego z powodu słabości zdrowia gubernatora ekaterynosławskiego, mianowany został obecny gubernator radomski ks. Dołgorukow. Prokurator siedleckiego sądu okręgowego, Puszkin, mianowany został pełniącym obowiązki wice-dyroktora departamentu policyi.

Wobec podjętej przez p. Giersa podróży dyplomatycznej do Europy, stara się Katkow ułatwić mu akcyę polityczną i dlatego swoim zwyczajem oddaje po raz już niewiadomo który wielkie pochwały pokojowej polityce Niemiec, co się zaś tyczy Francyi, a mianowicie podróży Giersa do Paryża, to zapewnia Katkow, że Giers tego niezawodnie nie uczyni, gdyż mogłoby go tam spotkać to samo, co spotkało króla Alfonsa.

Bułgarski minister spraw zagranicznych Bałabanow, przejeżdżał onegdaj przez Wiedeń, udając się do Petersburga. W towarzystwie p. ministra jechał także jenerał Lessovay, który jest kandydatem do teki ministra wojny, przedstawionym przez księcia Aleksandra bułgarskiego, którego jednak nie chce uznać pełnomocnik rosyjski Jonin. Prawdopodobnie podróż p. Bałabanowa z kandydatem do teki ministerstwa wojny bułgarskiego posłużyć ma dla osiągnięcia w Petersburgu porozumienia w zawiłej i drażliwej dla Rosyi kwestyi wojskowej w Bułgaryi.

Telegramy „Gazety Krakowskiej“.

Wiedeń 25 października. Dziś przyjmował Cesarz Delegacye i na przemowę przewodniczących odpowiedział w te słowa: Zapewnienia wierności i przywiązania, które mi obecnie wyraziliście, przejmują mnie prawdziwem zadowoleniem. Stosunki tej monarchii z innemi państwami nie straciły swego pokojowego charakteru. Głębokiej potrzebie pokoju ludów Europy odpowiada w zupełności lojalne postępowanie i starania się mocarstw utrzymania ludom błogosławieństwa pokoju. Starania monarchii austro-węgierskiej zmierzały też głównie do tego celu. Swobodny rozwój stosunków pokojowych pozwala memu rządowi zwracać uwagę na materyalne interesa monarchii i czynić w tym kierunku zabiegi dyplomatyczne. Rząd mój nie poprzestaje poświęcać się ze szczególną uwagą ważnym zadaniom, jakie ma w tym kierunku, i których pomyślne rozwiązanie mogło już być pod wielu względami rozpoczęte.

W roku ubiegłym udzieliliście memu rządowi z gotowością, którą wdzięcznie uznaję, środków do przeprowadzenia reformy wojskowej, przezco umożebnionem zostało szybkie przeprowadzenie terytoryalnej organizacyi korpusów. W drodze konstytucyjnej nastąpiła zmiana rozporządzeń ustawy wojskowej, tyczących się wykształcenia rezerwy. Potrzeba jeszcze dla wzmocnienia siły wojskowej uzupełnić zwyczajny budżet wojskowy. Rząd mój ani na chwilę nie spuszczał z oka sytuacyi finansowej monarchii, a ja mam przekonanie, że nieodmówicie patryotycznego ocenienia koniecznym potrzebom wynikającym z istoty naszego systemu obronnego.

W Bośni i Hercogowinie wskutek rozporządzeń administracyjnych panują stosunki zadawalniające, pokój i porządek, co jest dowodem postępującego ustalania się stosunków. Rząd mój będzie więc mógł na przyszły rok zredukować stojące tam wojska, a zatem ograniczyć także i wysokość kredytu na potrzeby wojska okupacyjnego.

Wydatki administracyjne pokryte są dochodami z Bośni i Hercogowiny, nie przybędzie więc ciężarów wspólnemu budżetowi. Będąc przekonany, że rozwiązanie konstytucyjnych zadań, będzie znowu chlubnem świadectwem naszej gorliwości i roztropności, witam was jak najserdeczniej.

Wiedeń 24 października. Przemówienie ks. Czartoryskiego wyraża przywiązanie i wierność delegacyi do Cesarza. Główną jej zasadą będzie, aby jak największa była gotowość wojska do obrony kraju, ale żeby i interesa płacących z oka nie spuszczać, wiedząc, że w tem odpowie zamiarom monarchy.

Budapeszt 25 października. Na doniesienie „Pozora“ w odpowiedzi pisze „Węgierska poczta“: Zostaliśmy upoważnieni do oświadczenia, że Tisza nie zaproponował dotąd nikomu objęcia urzędu bana, lub ministra Kroacyi.

Budapeszt 25 października. Do „Węgierskiej Poczty“ donoszą z Zagrzebia: Dyrekcya skarbu w Osieku otrzymała polecenie, aby godła urzędowe z podwójnemi napisami zastąpić godłami bez napisów.

Zagrzeb 25 października. Ostatniej nocy dały się uczuć trzęsienia ziemi, nie zdziałały jednak żadnej szkody.

Rzym 25 października. Przybył tu arcybiskup wiedeński Ganglbauer i odwiedził Jacobini'ego.

Paryż 25 października. Radykalna lewica uznała jednomyślnie za potrzebne interpelować w sprawie zagranicznej polityki gabinetu. Dzień przedłożenia interpelacyi ma być później oznaczony.

Petersburg 25 października. Na alarmujące pogłoski na giełdzie „J. de St. Petersbourg“ pisze, że niema nic sprzeczniejszego z obecną sytuacyą, jak te pogłoski. Rosya pozostaje ze wszystkiemi rządami w najlepszych stosunkach. Wszystkie rządy są przekonane o pokojowej i lojalnej polityce. Niema nic, coby mogło uzasadnić obawę, że porozumienie Rosyi z innemi mocarstwami zostało zachwiane. Wszystkie rządy starają się o utrzymanie pokoju w stosunkach międzynarodowych i skupienie swej działalności na polu wewnętrznem.

Sofia 25 października. Ajencya Havasa donosi, że adjutant księcia jenerał Lessovay i oficer ordynansowy kapitan Palsikow, odwołani zostali na rozkaz cara do Petersburga. Nowa partya, zawiązana przez jenerałów traci grunt — wszelkie zabiegi urządzenia *meetingu* przeciw gabinetowi okazały się bezskutecznemi.

Konstantynopol 25 października. Z powodu powtórnego wybuchu cholery w Aleksandryi, nakazano tu przywrócić wszystkie środki sanitarne, jakie zaprowadzono z początkiem cholery.

Konstantynopol 25 października. Trzęsienia ziemi na Smyrnie powtarzają się od czasu do czasu. Dnia 23 b. m. uczuć się dało na Smyrnie 6 silnych wstrząśnień, które jednak nie wyrządziły szkody. W skutek dawniejszych wstrząśnień, zawaliło się w Cisme około 3000 domów, 50 osób straciło życie, a 300 jest rannych.

Kursa telegraficzne z d. 25 paździer. 1883.

Wiedeń, 2 godz. 30 m. pop.

Renta papierowa austr. 78·60. Renta srebrna 79·10. Renta złota 99.20. 6% Węgierska 119·55. Losy z r, 1860 131·60. Akcye banku Austro-węgierskiego 839·—. Akcye kredytowe 283·10. Londyn 119·95. Dukat 5·70. Napoleondor 9·52.½ Lombardy 143·70., Losy z roku 1864 167·50. Akcye kolei Karola Ludw. 284.50. Akcye Lwow. Czerniow. 166·25. Akcye kolei węg. północno-wschodn. 147·—. Akcye Anglo-Banku 107·—. 5% Oblig. indem. galicyjsk. 98·60. Losy prem. węgierskie 113·10. Akcye kolei Koszycko Bogum. 144·50. Akc. kolei półn. zachod. austr. 188·—. 6% Listy zast. hipoteczne 101·50. Marki 58·80. Ruble papierowe 116·50. 4% Renta złota węgierska 86·85., 5% Austr. Renta pap. nowa 99·20. Akcye Siedmiogrodzkie 162·50.

Usposobienie giełdy: słabe.

Berlin, z d. 25 b. m. 1888, r.

Wiedeń 169·40. Banknoty 172·—. Warszawa 198·10 Ruble 198·10. 5% Listy Zast. Pol. 61·60. 4% Listy Likwid. 54·—. Akcye Kol. Kar. Ludw. 121.37. Akcye kredyt. 483.30.

Wydawca i Odpowiedzialny Redaktor:
Emil Szwarc.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Zwracamy uwagę naszych Czytelników na ogłoszenie renomowanej **Fabryki Pierników p. L. Czyńskiego w Jarosławiu.**

NADESŁANE.

Zwracamy uwagę Szan. Czytelników na ogłoszenie w dzisiejszym numerze „Gazety“: „**Wyszedł Krakowski Kalendarz Informacyjny, Premiowy, illustrowany,** który wyczerpującą częścią informacyjną i bogatą treścią literacką, ozdobioną drzeworytami, zasługuje na poparcie i w każdym domu znajdować się powinien.

Kurs pieniędzy i pap. wartośc.

Kraków, dnia 26 października.

	płacą	żądają
Ruble pap. za 100 rs.	116 25	117 75
Marki niem. za 100 marek	58 2[illegible]	59 50
Franki za 100 fr.	47 —	48 —
Półimperyał ros.	9 65	9 85
Dukat ważny	5 55	5 70
Rubel srebrny obrączkowy	1 50	1 70
Srebrne kupony płatne za 100 złr.	— —	— —
Listy zastawne i obligacye.		
Obligacye indemn. galic. za 100 złr.	98	100 —
4% L. zast. T. kred ziems. 100 złr.	88 50	91 [illegible]
4% „ „ „ Ilem. 100 złr.	86 —	88 —
5% „ „ „ „ „	98 50	100 50
6% L. hip. 100 złr.	101 —	103 —
5% L. hip. z 10% prem. 100 złr.	100 —	102 —
5% L. hip. 40 lat zwrotne 100 złr.	97 —	99 50
6% L. włościań. z dywid. 100 złr.	100 —	102 —
5% „ „ 100 złr.	97 —	100 —
5½% Z. kred. Krak. 36 lat zwr.	98 —	100 —
6% „ „ „ 36 lat zwr.	101 25	102 75
7% „ „ „ 18 lat zwr.	100 50	102 50
6% „ „ „ 20 lat zwr.	104 —	106 —
Akcye kolei Karola Ludwika 210 złr.	286 —	286 50
„ „ Lwow.-Czerniow. 200 złr.	166 50	167 —
„ banku hipot. Lwowsk. 200 złr.	300 —	305 —
„ „ Gal. dla han. i prz. 200 złr.	— —	— —
Losy m. Krakowa 20 złr.	18 —	20 —
„ m. Stanisławowa 20 złr.	21 50	24 —
5% L. zast. Król. Polsk. 100 rubli	98 75	100 50
4% L. likwid. „ „ 100 rubli	88 —	90 —

Oprócz bieżącego kuponu oblicza się każdorazowo w miarę płatności.

Wiedeń, dnia 24 października.

		płacą	żądają
Obligi długu państwa.			
4·2% Renta pap.	100 złr.	78 50	78 65
4·2% „ srebrna	100 złr.	79 10	79 25
4% „ złota	100 złr.	99 10	99 55
5% „ pap.	100 złr.	93 05	93 20
4% „ złota węgierska	100 złr.	86 80	86 85
5% „ papierow.	100 złr.	85 35	85 50
5% „ węg. (Ostbahn) 10% pod.		96 75	97 25
Akcye bankowe.			
Anglo-austr.	120 złr.	106 75	107 25
Boden-Credit	200 „	206 50	207 —
Kredyt. dla h. i. p.	140 „	282 50	283 50
Kredyt. węg.	200 „	280 50	281 —
Niższo-Austr.	500 „	855 —	860 —
Hipoteczne galic.	200 „	— —	— —
Austro-węgierskie	500 „	838 —	840 —
Unionbank	100 „	107 25	107 75
Verkehrbank	140 „	145 75	146 75
Bankverein	100 „	103 50	104 —
Länderbank	200 „	105 10	105 50
Akcye kolei.			
Albrechta	[illegible]00 złr.	— —	— —
Alföldzkie	[illegible]00 „	167 —	167 50
Elżbiety	[illegible]10 „	224 25	224 50
Ferdynanda półn.	1000 „	2677	2683
Franc. Józefa	200 „	201 50	201 75
Morawsko-Szlaska	200 „	26 75	27 25
Lwowsko-czerniow.	200 „	166 50	167 —
Aust. półn.-zachod.	200 „	187 —	187 50
Południowo „	200 „	145 —	145 50
Tramwaj.	200 „	220 70	221 —
Węg.-galic.	200 „	160 25	161 75
Węg. półn.-wschod.	200 „	147 —	147 50
Węg. zachod.	200 „	162 75	163 —
Listy zastawne.			
5% Bodencredit	100 złr.	— —	— —
5% „ 33 lat	100 „	— —	— —
5% Austro-węgierskie		100 90	101 10
Obligi pierwszeństwa.			
Albrechta	300 złr. sr za 100	97 25	97 50
Alföldzkie	200 „ „	98 60	98 90
Gratzkoflach.	150 „ „	98 25	98 75
Elżbiety	600 marek za 200 mrk.	103 10	103 30
„	400 „ za 200 mrk.	107 20	107 40
Ferd. półn.	„	105 —	105 25
„ 1872	300 złr. sr. za 100	107 50	108 25
„ 1876	100 złr. sr. „	105 50	— —
Gal. Kar. Lud. 1881	300 złr. sr. za 100	98 75	99 25
Lwow.-Czern. 1865	300 „ „	94 80	95 30
„ 1867	300 „ „	98 75	99 75
„ 1868	300 „ „	95 50	95 75
„ 1872	300 „ „	93 75	94 25
Rudolfa	300 „ „	101 —	101 2[illegible]
„ 1869	300 „ „	100 90	101 30
„ 1872	300 „ „	100 90	101 30
Siedmiogrodzkie	200 „ „	92 —	92 30

		płacą	żądają
Papiery loteryjne.			
3% Bodencredit	100 złr.	97 50	98 —
4% Cisańskie	100 „	109 75	110 —
3% Serbskie	100 fr.	32 25	32 50
3% Tureckie	400 „	22 —	22 30
5% Reg. Dunaju	100 złr.	114 50	115 —
4% Żeglugi Dunaju	100 „	109 50	110 —
4% Tryest	100 „	126 —	127 50
4% Tryest	50 „	64 50	65 —
4% 1854 Losy	250 „	119 25	119 75
4% 1860 Losy	500 „	131 50	131 80
„ „ „	100 „	137 75	138 25
Losy 1864	100 „	167 50	168 —
Losy czerwonego Krzyża węg.	— „	6 30	6 50
Węgierskie	100 „	113 10	113 30
M. Wiednia	100 „	123 75	124 25
Kredytowe	100 „	168 50	169 —
Klary	40 „	36 75	37 25
M. Insbruku	20 „	20 75	21 25
Keglewicz	10 „	17 50	18 50
M. Krakowa	20 „	18 50	18 75
M. Lublany	20 „	23 —	24 —
M. Budy	40 „	38 —	40 —
Palfy	40 „	38 25	38 75
Czerwonego Krzyża	10 „	11 90	12 20
Rudolfa	10 „	19 50	20 —
Salm	40 „	51 —	52 —
M. Salzburgu	20 „	22 80	23 20
St. Genois	40 „	48 30	48 50
M. Stanisławowa	20 „	23 50	24 —
Waldstein	20 „	26 75	27 25
Windiszgrätz	20 „	39 50	40 —
Losy użytkowe % Bodencred.		23 —	25 —

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki.